

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 7 (246) • ROK XX • MAJ 2016 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUU.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

Profesor Wojciech Nowak
został ponownie wybrany
na stanowisko rektora UJ – str. 2.

Nadchodzą juwenalia! Na str. 20
prezentujemy program imprezy.

Czym jest i jak działa Akademicki
Inkubator Przedsiębiorczości?
Sprawdź na str. 7.



Maria Kowal i Dawid Rapacz

Najmilsza Studentka
i SuperStudent UJ 2016 – str. 12

Wybory na UJ

Rektor pozostaje

Profesor Wojciech Nowak ponownie został wybrany na stanowisko rektora UJ. Podczas wyborów, które odbyły się 7 kwietnia otrzymał 147 głosów kolegium elektorskiego. Profesor Jerzy Szwed z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej jako kontrkandydat zdobył 45 głosów. Prof. Nowak będzie pełnił funkcję rektora w latach 2016-2020.



Prof. Wojciech Nowak urodził się 21 września 1949 roku w Krakowie. Jest absolwentem Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika. W 2003 roku otrzymał tytuł profesora nauk medycznych. Od 1999 do 2005 roku był prodziekanem Wydziału Lekarskiego UJ CM ds. Studiów Klinicznych, a w latach 2005-2008 dziekanem tego wydziału. Od 2004 do 2008 roku kierował Katedrą Anatomii UJ CM. Przez wiele lat był również związany z I Katedrą Chirurgii Ogólnej UJ CM. W latach 2003-2008 sprawował funkcję zastępcy Ordynatora Oddziału Klinicznego Kliniki Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej Szpitala Uniwersyteckiego. – Czuję ogromną radość i wzruszenie. Trudno to z czymkolwiek po-

równać. Jesteśmy dobrze przygotowani na kolejne cztery lata. Mamy plan strategicznego działania, który zrealizujemy. Niewątpliwie bardzo ważną kwestią będzie jakość kształcenia i rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce – powiedział prof. Nowak po ogłoszeniu wyników wyborów. Wśród celów nadrzędnych wymienił umiędzynarodowienie studentów, doktorantów oraz kadry naukowej w ramach umów bilateralnych, jak również dokończenie inwestycji na terenie Kampusu 600-lecia Odnowienia UJ. Planowana jest budowa obiektu sportowego oraz domu akademickiego. Dodatkowo szczególnie nacisk ma zostać położony na dbałość o systematyczny wzrost pozycji UJ na arenie polskiej i międzynarodowej. W planach jest stworzenie

uczelnianego centrum *editing and proofreading service* mającego na celu zwiększenie liczby publikacji w renomowanych czasopismach, a także systemowe wsparcie dla naukowców poprzez dalszy rozwój Centrum Administracyjnego Wspierania Projektów. W aspekcie kształcenia prof. Wojciech Nowak proponuje na przykład stworzenie grantowej ścieżki kariery akademickiej i dydaktycznej dla młodych naukowców oraz rozwój możliwości studiowania dla osób niepełnosprawnych.

Na spotkaniu wyborczym 12 kwietnia wybrano troje nowych prorektorów. Prof. Armen Edigarian zastąpi prof. Andrzeja Manię na stanowisku prorektora ds. dydaktyki. Stanowisko prorektora ds.

Collegium Medicum, po ukończonej kadencji prof. Piotra Laidlera, zostanie powierzone prof. Tomaszowi Grodzickiemu. Natomiast prof. Dorota Malec zastąpi prof. Marię-Jolantę Flis na stanowisku prorektora ds. rozwoju. Nie będzie natomiast zmian na innych stanowiskach. Prof. Stanisław Kistryn w dalszym ciągu będzie sprawować stanowisko prorektora ds. badań naukowych i funduszy strukturalnych, prof. Jacek Popiel dalej będzie prorektorem ds. polityki kadrowej i finansowej. Następną kadencja władz UJ będzie trwać od 1 września 2016 roku, do 31 sierpnia 2020 roku.

MAGDALENA PULIKOWSKA,
ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

SuperStudent i Najmilsza UJ wybrani!

Gala Finałowa Wyborów SuperStudenta i Najmilszej Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się pod koniec marca w klubie Pod Jaszczurami. Głosami jury tytuły przyznano studentom Wydziału Polonistyki: Marii Kowal i Dawidowi Rapaczowi.



To oni reprezentować nas będą na etapie międzyuczelnianym podczas juwenaliów. Powalczą o tytuł Najmilszej i SuperStudenta Krakowa.

Jaka była droga do tytułu? Na początku wystarczyło wystać zgłoszenie zawierające zdjęcie i kilka słów o sobie. Następnie wybrani kandydaci i kandydatki zostali zaproszeni na casting. – Pierwszy etap składał się z trzech konkurencji: prezentacji swojej osoby, swego talentu oraz zadania polegającego na improwizacji – wspomina Maria Kowal. Przygotowania do gali wymagały już nieco więcej czasu i kreatywności. Dwie konkurencje były podobne do tych z pierwszego etapu. – Najbardziej obawiałam

się ostatniej z nich, która polegała na wytlumaczeniu w dziekanacie nieobecności na egzaminie przy pomocy wylosowanych wcześniej rekwizytów – wspomina nowa Najmilsza Studentka UJ. Właśnie ta ostatnia konkurencja dostarczyła, zarówno uczestnikom, jak i widzowi, najwięcej rozrywki.

Widzów zgromadziło się podczas gali sporo – wszystkie miejsca na widowni zostały tego wieczoru zapełnione. Organizatorzy zadbałi również o oprawę muzyczną – po oficjalnej, konkursowej części gali, można było posłuchać zespołu The Fuse. Dawid Rapacz dodaje – Zdecydowanie można powiedzieć, że rywalizacja przebiegała w najmilszej atmosferze.

Maria i Dawid reprezentować nas będą na etapie międzyuczelnianym podczas juwenaliów. Powalczą o tytuł Najmilszej i SuperStudenta Krakowa.

Przypomnijmy tylko, że rok temu tytuł SuperStudenta Krakowa oraz SuperStudenta Publiczności odebrał student UJ, Michał Barycki, natomiast Gosia Śliwińska, nasza uczelniana Najmilsza otrzymała tytuł Najmilszej Studentki Publiczności na juwenaliowym etapie konkursu. Czy UJ nadal będzie w tej kategorii rządzić w Krakowie? Przekonamy się podczas juwenaliów.

JESSICA SWOBODA

Szukamy dziennikarzy, rysowników i fotografów

Publikuj w „WUJ-u”!!!

Redakcja „Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na teksty, ale pomożemy też znaleźć temat. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com. Do zobaczenia w redakcji!



Znajdź „WUJ-a” na Facebooku i bądź na bieżąco z tym, co dzieje się na naszej uczelni i w środowisku akademickim.



TEKST: RYSUNKI: JUSTYNA KIERAT

JESTEŚ NA UCZELNI?
W NIEDZIELĘ O 20?



ROBIĘ WAŻNY
EKSPERYMENT
WYMAGAJĄCY
STAŁEGO
NADZORU

TO DOBRZE, BO JUŻ MYŚLAŁEM,
ŻE NIE MASZ NA CZYNIE



CI SPISZ
W LABORATORIUM

A CZEMU ZAKŁADASZ,
ŻE TE DWE OPCJE
SIĘ WYKLUCZAJĄ?



Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj (jesteśmy też na Facebooku!)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz **Zespół:** Katarzyna Dam (rysunki), Milena Dziedzic, Aleksandra Faliszek, Dominika Gil, Justyna Kierat (rysunki), Ewa Klewar, Lucjan Kos (foto), Paulina Kozłowska (foto), Sylwia Maj (foto), Jakub Marciniak (rysunki), Ewelina Miłota (zdjęcia), Martyna Ołasz, Kajetan Owczarek, Joanna Pawlik, Magdalena Pawłowska, Angelika Piłtoń, Judyta Pogonowicz, Magdalena Pulikowska, Alicja Rapacz (rysunki), Dorota Sak (rysunki), Martyna Słowik, Hanna Sokółska (foto), Jessica Swoboda, Alicja Szyszeń, Agata Tondera (foto), Mateusz Wawrzynowicz, Marcin Więckowski, Ola Zabagło, Marta Zabłocka i Magda Zarzycka **Okładka:** Angelika Gmuzdek **Nakład:** 2505 egzemplarzy

Reklama: wuj_reklama@op.pl **Numer zamknięto:** 26 kwietnia 2016 r. **Druk:** Beltrani

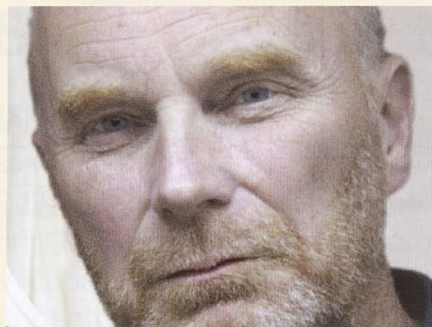
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian tytułów i śródtytułów.

Znają UJ najlepiej



Konkurs Wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim organizowany jest już od dwudziestu lat. Główna wygrana to indeksy naszej uczelni, które w tym roku otrzymało 131 osób. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 8 kwietnia w Collegium Novum. Pierwsze miejsce zajął Szymon Sproski, który w październiku rozpocznie studia na kierunku informatyka. Laureatami drugiego i trzeciego miejsca są Weronika Myska oraz Ewa Tarnowska. Dziewczęta wybrały studia na Wydziale Prawa i Administracji. Celem konkursu jest zdobycie przez młodych ludzi wiedzy na temat bogactwa historii krakowskiej Alma Mater, jak również dziejów oświaty polskiej i europejskiej. Dla wielu startujących to również możliwość poznania bogatej oferty dydaktycznej UJ. Jest w czym wybierać – aż dwanaście z piętnastu wydziałów uczelni przynajmniej indeksy.

MAGDALENA PULIKOWSKA,
ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Nagroda imienia
Klemensa Bąkowskiego

Profesor Jan Ostrowski to tegoroczny laureat wręczanego od ponad dwudziestu lat wyróżnienia. Podczas uroczystej gali, która odbyła się 6 kwietnia w Polskiej Akademii Umiejętności, został uhonorowany za osiągnięcia badawcze, konserwatorskie oraz popularyzację historii i zabytków Krakowa. Laureat otrzymał statuetkę autorstwa Czesława Dźwigaja, dyplom i pięć tysięcy złotych. Finansowo nagrodę wsparło miasto Kraków. Klemens Bąkowski, patron nagrody był jednym z członków-założycieli Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, a także autorem prac i badaczem dziejów miasta.

Profesor Jan Ostrowski jest historykiem sztuki, wykłada w Instytucie Historii Sztuki

Wieści z uczelni

UJ. Specjalizuje się w historii sztuki nowożytnej. Od 1989 roku pełni funkcję dyrektora Zamku Królewskiego na Wawelu. Jest kierownikiem programu inwentaryzacji zabytków sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej.

MAGDALENA PULIKOWSKA

Laureaci plebiscytu
Człowiek Roku 2015

Walery Pisarek, emerytowany profesor UJ oraz Olga Ziopaja, studentka Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych, to laureaci tegorocznej nagrody w plebiscycie Człowiek Roku. Konkurs organizowany jest przez „Gazetę Krakowską” od prawie dwudziestu pięciu lat, a tytuł przyznawany jest dla wyróżniających się mieszkańców Małopolski. Kim są laureaci?

Profesor Walery Pisarek studiował filologię polską na UJ. W 1982 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych, a w 1994 roku tytuł profesora zwyczajnego. To z jego inicjatywy na UJ powstały studia dziennikarskie. Opublikował prawie 700 prac – artykułów prasowych, recenzji, porad językowych, artykułów naukowych, monografii i podręczników dotyczących języka polskiego, teorii informacji i komunikacji masowej. Ma w dorobku ponad 20 książek. Autor licznych wydań słownika ortograficznego i inicjator „Ustawy o języku polskim”. Obecnie wykłada na UJ oraz na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Został nagrodzony za całokształt swojej pracy.

Olę Ziopaję wyróżniono za umiejętność łączenia nauki z pasją oraz zachęcaniem do tego innych. Studentka bardzo aktywnie działa na rzecz Samorządu Studentów UJ oraz organizacji naukowych i stowarzyszeń. Dodatkowo zajmuje się tańcem nie tylko w kontekście naukowym, ale również zawodowym. Za swoje osiągnięcia była nagradzana między innymi przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jest autorką licznych publikacji naukowych, aktywnie uczestniczy w konferencjach krajowych i międzynarodowych.

MAGDALENA PULIKOWSKA

Urodziny profesora

W Collegium Maius miał miejsce jubileusz z okazji 75 urodzin prof. Andrzeja Kubasa. W świętowaniu brała udział zarówno rodzina, przyjaciele, jak i władze UJ oraz uczniowie profesora. – To nie tylko spotkanie i wy-



głoszenie zwyczajowej laudacji. Związane jest ono z wręczeniem książki jubileuszowej, której zadaniem jest uczczenie tej uroczystej chwili i wielkich zasług profesora, jakie położył dla rozwoju polskiej cywilizacji. Tytuł tej publikacji „*Usus Magister Est Optimus*” w pełni odpowiada stanowi naszej wiedzy na jego temat i tego, jak jest przez nas postrzegany. To doświadczenie, nie tylko sama wiedza, ale i praktyka – powiedziała prof. Dorota Malec, prodziekan WPIA UJ, która prowadziła spotkanie. Jubilat otrzymał z rąk prof. Wojciecha Nowaka, rektora UJ, adres gratulacyjny oraz miniaturową replikę berła rektorskiego. Profesor Kubas od 2011 roku jest na emeryturze, jednak dalej jest związany z WPIA UJ.

KAROLINA WALATEK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Dofinansowanie na
rozwój

W ramach I edycji Programu Rozwoju Kompetencji, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) przyznało UJ ponad 1,5 mln złotych dofinansowania, w celu prowadzenia zajęć, kształtujących kompetencje, których oczekują potencjalni pracodawcy. W następstwie powstanie projekt „StartUJ – program zwiększenia szans na rynku pracy studentów nauk ścisłych i przyrodniczych UJ”, za którego realizację będą odpowiedzialne cztery wydziały – Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej; Chemii; Biologii i Nauk o Ziemi oraz Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii. – Biorąc udział w zakwalifikowanych do dofinansowania projektach, [studenci] nabędą konkretne umiejętności, które wpisują się w oczekiwania rynku pracy. To zapewni im lepszy start w zawodową przyszłość i wypełni lukę, na którą skarżą się pracodawcy – powiedział prof. Jerzy Kątciki, zastępca dyrektora NCBR. Program jest przeznaczony dla studentów III roku studiów licencjackich i II roku studiów magisterskich określonych kierunków przyrodniczych i nauk ścisłych, a jego realizacja będzie trwała do maja 2019 roku.

KAROLINA WALATEK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nagroda dla Chóru Akademickiego



Chór Akademicki UJ Camerata Jagellonica pod dyrekcją Janusza Wierzgacza zajął drugie miejsce na XVIII Ogólnopolskim Konkursie Chórów „O złotą strunę” w kategorii chórów młodzieżowych i akademickich. W nagrodzie za to osiągnięcie, Chór UJ otrzymał statuetkę Cecylii, nagrodę pieniężną oraz pamiątkowy dyplom. Chóry w trakcie zawodów musiały wykonać trzy utwory regulaminowe, muzyki dawnej i współczesnej, polskiej albo zagranicznej. W muzycznym współzawodnictwie wzięło udział 25 zespołów z całego kraju. Konkurs odbył się w kwietniu na Zamku Królewskim w Niepołomicach.

KAROLINA WALATEK

Minister rozwoju i naukowcy na UJ

W celu dyskusji dotyczącej kondycji szkolnictwa wyższego zebrało się grono krakowskiego środowiska akademickiego oraz wicepremier Mariusz Morawiecki wraz z Jadwigą Emilewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju. Spotkanie miało miejsce w

siedzibie Narodowego Centrum Promieniowania Synchrotronowego Solaris, gdzie zaprezentowano założenia „Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”. Gospodarzem spotkania był rektor UJ prof. Wojciech Nowak, zaś towarzyszyli mu rektor AGH prof. Tadeusz Słomka, rektor PWST prof. Ewa Kutryś oraz dziekani: prof. Bogdan Szlachta, prof. Jarosław Górniak oraz dyrektor NCPS Solaris prof. Marek Stankiewicz.

Minister Morawiecki przedstawił plan działania, opierający się na utworzeniu większej liczby wiodących sektorów gospodarki oraz wsparciu firm tworzących wartość dodaną, co zapewniłoby Polsce wzrost koniunktury. Problem średniego rozwoju kraju jest wg niego skutkiem działań rządzących po 1989 roku oraz efektem napędzania gospodarki tanią siłą roboczą i zaciąganiem pożyczek. – Albo pójdziemy naprzód, albo utknijemy w peryferyjnym świecie średniego rozwoju – podsumował. Niezbędne jest zatem prawidłowe wykorzystanie potencjału intelektualnego Polaków, co byłoby motorem rozwoju gospodarczego. – Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju składa się z pięciu filarów: neoindustrializacji, rozwoju innowacyjnych placówek, dostępności kapitału, rozwoju regionalnego i społecznego oraz zagranicznej ekspansji. Filary zapewnić mają m.in. rozszerzenie polskich wpływów w Azji i Ameryce Południowej.

Przedstawiciele społeczności akademickiej zwrócili uwagę na poważne problemy szkolnictwa wyższego: biurokrację, niewystarczające finansowanie badań będących podstawą innowacyjnych przedsięwzięć i rozwoju gospodarki, poruszyli problem finansowania nauki na poziomie 2% PKB oraz wsparcia projektu NH2 (park technologiczny na terenie Nowej Huty).

ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Laboratorium Maxa Plancka



Uroczysta inauguracja mieszczącego się w siedzibie Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ Laboratorium Maxa Plancka zgromadziła zna-

mienite grono naukowców i badaczy z całego świata. Utworzone we współpracy z Towarzystwem Maxa Plancka laboratorium jest prestiżowym dla UJ projektem, bowiem spośród wielu kandydatów z Europy i świata to właśnie naszą Alma Mater wybrano jako partnera. Towarzystwo Maxa Plancka jest prestiżową niemiecką instytucją badawczą – jej naukowcy otrzymali 18 Nagród Nobla.

20 kwietnia na Kampusie 600-lecia Odnowienia UJ odbyło się otwarcie laboratorium, na które przybyli wiceprezes Towarzystwa prof. Bill Hansson, kierownik zespołu laboratorium dr Sebastian Glatt, rektor UJ prof. Wojciech Nowak oraz inni przedstawiciele środowiska naukowego.

ALEKSANDRA FALISZEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nagrody Integralia rozdane



IX Krakowskie Dni Integracji (KDI) są okazją do corocznego podsumowania działalności organizacji oraz osób związanych z ośrodkami akademickimi, które w sposób szczególny zasłużyły się wsparciem dla osób niepełnosprawnych. Podczas konferencji „Nowe technologie a niepełnosprawność” zorganizowanej 19 kwietnia przez AGH uhonorowano prorektora UJ ds. dydaktyki prof. Andrzeja Manię, który otrzymał nagrodę główną od siedmiu krakowskich uczelni. Jego zasługi wobec studentów niepełnosprawnych oraz starania na rzecz wyrównania szans edukacyjnych studentów z niepełnosprawnościami zostały docenione przez kapitułę. Drugim nagrodzonym był dr Wiktor Szymborski z Instytutu Historii UJ, wyróżniony za zaangażowanie i pasję w przekazywaniu historycznej wiedzy biorąc pod uwagę potrzeby osób niepełnosprawnych. Celem KDI jest promowanie wsparcia niepełnosprawnych w zdobywaniu wykształcenia, angażowanie ich w życie akademickie, sport i sztukę.

ALEKSANDRA FALISZEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Na rzecz ochrony Puszczy



Rady Wydziałów Biologii i Nauk o Ziemi UJ oraz Biologii UW zajęły jednoznaczne stanowisko w sprawie planowanej wycinki drzew na terenie Puszczy Białowieskiej, a tym samym pozbawienie terenu bogatej roślinności. We fragmentach pisma czytamy: „O znaczeniu Puszczy Białowieskiej w wymiarze światowym świadczy wpisanie jej w 2014 r. na Listę Obiektów Światowego Dziedzictwa UNESCO, jako jedynego polskiego obszaru przyrodniczego. Planowane ostatnio działania, zmierzające do drastycznego zwiększenia wycinki drzew

w Puszczy Białowieskiej pod pretekstem walki z kornikiem drukarzem oraz zastąpienia naturalnego odnowienia lasu przez nasadzenia o składzie gatunkowym opracowanym dla lasów gospodarczych jeszcze dobitniej wskazują na konieczność podjęcia natychmiastowych działań porządkujących stan prawny całego kompleksu leśnego, wyłączenia go z normalnych zasad gospodarki leśnej i objęcie go ochroną jako parku narodowego”.

MAGDALENA PULIKOWSKA,
ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Gra miejska w trakcie juwenaliów

Teoria Wielkiego Serialu

Dla wielu osób to nie koncerty są najbardziej oczekiwaną rozrywką w czasie juwenaliów, a właśnie gra miejska. Biorąc w niej udział, nie tylko rozszerzasz swoją wiedzę z danej dziedziny, ale przy okazji sprawdzasz swój spryt i intelekt oraz poznajesz nowe zakątki Krakowa. W tym roku Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego organizuje grę „Teoria Wielkiego Serialu”.

Ta juwenaliowa inicjatywa co roku cieszy się sporą popularnością wśród studentów. Założenia zabawy są proste: trzystu żaków podzielonych w trzyosobowe grupki podąży w stronę krakowskiego Podgórza, Kazimierza i nadwiślańskich Bulwarów, by odnaleźć postaci z najbardziej znanych i lubianych seriali. Sama wiedza nie wystarczy – trzeba jeszcze się wykazać nieszablonywym sposobem myślenia oraz nie spotykaną zaradnością. W trakcie gry nie tylko poznasz ludzi, mających tę samą pasję, co ty, ale jeszcze spędzisz miło czas, na nowo odkrywając Kraków. Do zabawy wymagane są tylko chęci uczestników. Gra rozpocznie się 14 maja o godz. 12. Osoby zainteresowane wydarzeniem mogą odwiedzić profil Juwenaliowej Gry Miejskiej na Facebooku, gdzie znaleźć moż-



na również informacje o zapisach: www.facebook.com/Juwenaliowa-GraMiejska.

KAROLINA WALATEK

Prof. UJ sędzią Sądu UE

Prof. Nina Półtorak, zastępczyni kierownika w Katedrze Prawa Europejskiego WPIA UJ, została wybrana na stanowisko sędziego Sądu Unii Europejskiej. Profesor pełni funkcję sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, delegowanego do orzekania w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, jest członkiem Kolegium Redakcyjnego „Europejskiego Przeglądu Sądowego” oraz naczelnikiem Wydziału Prawa Europejskiego Biura Orzecznictwa NSA. Sąd UE powstał, by wspierać Trybunał Sprawiedliwości



ści UE i zapewnić lepszą ochronę prawną obywatelom.

KAROLINA WALATEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Taniec w ciszy
na Juwenaliach

Silent Disco dla studentów

Narzekacie na głośnie kluby, w których nie da się spokojnie porozmawiać? Nie zawsze odpowiada Wam muzyka, którą puszcza DJ? Organizatorzy juwenaliów mają dla Was ciekawą propozycję – na 9 maja szykują Silent Disco. W klubie Choice (ul. Floriańska 15) założycie bezprzewodowe

sluchawki i będziecie bawić się do ulubionych numerów, wybierając jedną z trzech różnych ścieżek muzycznych, które przygotują didżeje: Bert (oldies), Positive (disco/funk/soul) oraz Inglot (muzyka klubowa, house). Do dyspozycji studentów będą aż cztery sale. Wstęp na tę niezaktócającą ciszy nocnej imprezę jest wolny. Wystarczy mieć przy wejściu ważną legitymację. Impreza wystartuje o godz. 21.

BB

W czerwcowym numerze „WUJ-a”:

Na styku tektonicznych płyt

Wyobraź sobie miejsce na ziemi, w którym spotykają się trzy religie. Miejsce, w którym poczujesz kulturowy mix. Miejsce, do którego ludzie przyjeżdżają, by poszukiwać czegoś, co zwie się wiarą. Jest to Jerozolima i właśnie tam w styczniu trafił Wojtek Bładowski, student UJ. Rozmawiała z nim Ewelina Wojewodzic.

Każdy prawdziwy facet powinien tu być

Po agresji Rosji na Ukrainę i wzroście napięcia związanego z islamskim terroryzmem coraz więcej ludzi w naszym kraju myśli o tym, jak w razie zagrożenia będą się bronić. Od 2014 roku jak grzyby po deszczu wyrastają lokalne organizacje Obrony Terytorialnej i rośnie liczba ochotników do formacji paramilitarnych. W Polsce istnieje obecnie kilkadziesiąt różnych organizacji strzeleckich, ale tylko jedna, największa i najstarsza z nich ma podpisaną umowę z Wojskiem Polskim. Jest to Związek Strzelecki „Strzelec” im. Józefa Piłsudskiego. Są tam również studenci UJ. Materiał przygotował Marcin Więckowski

PONADTO W NUMERZE ZNAJDZIECIE REKOMENDACJE KULTURALNE STUDENTÓW UJ, RELACJE Z JUWENALIÓW I KOLEJNY FOTOREPORTAŻ W RAMACH CYKLU „KRAKÓW – TU STUDIUJĘ”.
DO ZOBACZENIA W CZERWCU!

Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości

Pomogą ci w biznesie

Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości to fundacja działająca od 10 lat. Od listopada mają swoją siedzibę również na Kampusie UJ (Wydział Matematyki i Informatyki). W ramach AIP działa w Polsce wiele inkubatorów.

W Krakowie jest ich całkiem sporo – działają na kilku uczelniach. Inkubatory przy uczelniach współpracują w ramach sieci, ale wiele z nich ma własne programy i pomysły. Organizacja ułatwia młodym przedsiębiorcom start w biznesie. Wspierają nowe pomysły i oferują całe zaplecze księgowo-prawne. Z usług Inkubatora mogą korzystać zarówno studenci i absolwenci UJ, jak i osoby niezwiązane z uniwersyteciem. Akademicki Inkubator powstał przede wszystkim dla osób, które mają pomysł na własny biznes. AIP UJ używa osobowości prawnej do prowadzenia własnej firmy. Dzięki temu nie rejestruje się własnej działalności gospodarczej czy spółki. W ramach programu AIP nie płaci się składek ZUS i podatku dochodowego CIT. Jednocześnie prowadzi się firmę jako pełnoprawny CEO, który wykorzystuje NIP, REGON oraz KRS inkubatora. Faktury VAT oraz umowy podpisuje się jako AIP UJ, a fundacja sprawdza je, by ograniczyć ryzyko „wpadek”. Dochód z firmy trafia na subkonto w ramach konta AIP. Pieniędźmi można swobodnie dysponować – opłacać pracowników czy dokonując zakupów na fakturę VAT. Fundacja organizuje również szkolenia m.in. z zarządzania firmą, marketingu czy wdrażania produktu. W ramach inkubatora jest i tworzy się także przestrzeń dla networkingu. Dzięki organizowanym spotkaniom można poznać i współpracować z innymi kreatywnymi



W ramach inkubatora na naszej Alma Mater powstało już 11 start-upów, a w kraju około 1600

osobami, młodymi przedsiębiorcami, jak również z zapraszanymi firmami. Oprócz tego Inkubator to również coworking, czyli przestrzeń do pracy w nowoczesnych biurach w 24 miastach w całej Polsce. Można tam korzystać z wysokiej jakości sprzętu i multimedialnych sal konferencyjnych. – Zauważam, że niestety wielu studentów nie wie, że istnieje taka przedsiębiorcza, kreatywna i otwarta przestrzeń na UJ. Zapraszam młodych ludzi do kontaktu i odwiedzin – mówi Elżbieta Zwolak, koordynator AIP na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W ramach inkubatora na naszej Alma Mater powstało już 11 start-upów, a w kraju około 1600. Przykładem takiej firmy są „Stresowianki” – internetowy sklep www.putyourcolours.pl. Klaudia Chrzęszcz wraz z mężem Karolem szybko zareagowali na lukę w rynku. – To było chyba w okolicach lata lub jesieni tamtego roku i w Polsce nie było jeszcze dostępnych tak wielu kolorowanek i nie było aż

takiego szatu na kredki, jaki jest teraz. Dlatego pojawił się pomysł założenia sklepu z kolorowanymi i innymi rzeczami antystresowymi. A ponieważ mój mąż od zawsze interesował się założeniem własnego biznesu to wiedział, że istnieje Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości. Doszliśmy do wniosku, że spróbujemy swoich sił w biznesie i w końcu, 7 grudnia, podpisałam umowę. Własna działalność jest przede wszystkim wyzwaniem i czymś zupełnie nowym. Trzeba być gotowym na zmianę planów czy wyobrażeń, które w konfrontacji z rzeczywistością czasem muszą ulec zmianie. My na początku chcieliśmy sprzedawać kolorowanki, ale okazało się, że ludzie chcą kupować kredki i inne artykuły plastyczne – opowiada o swoich doświadczeniach Klaudia Chrzęszcz.

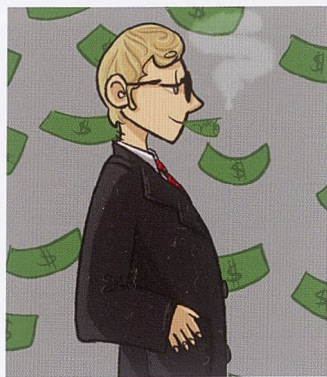
Samo AIP wydawało jej się na początku świetnym rozwiązaniem. Plusem był fakt, że istnieje stała opłata za obsługę, w tym księgowość czy pomoc prawną. – Spo-

łeczność startupów jest rozbudowana i aktywna w Internecie, przez co dość łatwo można uzyskać porady od innych przedsiębiorców – dodaje Klaudia Chrzęszcz.

Pracownicy Fundacji Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości zachęcają do wzięcia spraw w swoje ręce. – Każdy jest kowalem swojego losu – twierdzą.

Zaczynając wcześniej, szybko można zdobyć doświadczenie, aby bezpiecznie wprowadzić własną firmę na rynek. Możliwości jest tyle, ile głów. We wszystkich snutych wieczorami projektach leży potencjał, na którym można zbudować działalność. – Wystarczy dać sobie szansę i wiedzieć, do kogo się zwrócić, a resztą zajmijmy się już razem – przekonują w Inkubatorze. Szczegółowe informacje na temat projektu podane są na stronie internetowej www.aip.uj.edu.pl.

JUDYTA POGONOWICZ



Ogród Botaniczny UJ

Perła dla ludzi... i zwierząt

Uniwersytet Jagielloński może poszczycić się wieloma wyjątkowymi miejscami. Przyjrzyjmy się jednemu z nich: Ogradowi Botanicznemu, który ceniony jest przez wielu studentów i mieszkańców Krakowa zarówno dzięki swojej estetyce, jak i walorom rekreacyjno-wypoczynkowym.

Ogród Botaniczny znajduje się nieopodal Starego Miasta, przy ulicy Kopernika. Założony w 1783 roku, jest najstarszym tego typu obiektem w Polsce. Jego powstanie zainicjowała Komisja Edukacji Narodowej. Na prawie 10 hektarach gromadzi tysiące roślin, rozmieszczonych w przeróżnych skalniakach bądź figurach przypominających ogrody francuskie.

Wśród licznych drzew i krzewów wiją się kręte ścieżki, dzięki którym możemy zapomnieć o szarej miejskiej codzienności, a głębszy oddech zaskoczy nas gamą zapachów unoszących się w powietrzu. Wiosenna pora jest idealnym czasem na zwiedzenie tego miejsca, kiedy budzi się do życia większość roślin. Podczas rozmowy z napotkaną w ogrodzie Grażyną Ostrowską, mieszkanką Krakowa, przyznałem, że odwiedzam go już kolejny raz, jednak do tej pory zawsze czyniłem to tylko w okresie wiosennych rozkwitów. Zdziwiło to panią Grażynę, która odwiedza park praktycznie codziennie. – Kupiłam sezonowy karnet, gdyż ogród botaniczny jest niezwykle miejscem rekreacyjnym. Przez cały rok przychodzi tu wiele rodzin, aby nabrać świeżego oddechu i zrelaksować się. Nie jest prawdą, że kwitnie on jedynie wiosną. Różnorodność gatunków roślin powoduje, że o każdej porze roku rozkwita coś innego – przekonuje mieszkanka Krakowa.

W ogrodzie nie natkniemy się jedynie na rodzime gatunki. Ciekawymi okazami z pewnością są oryginalne rośliny mięsożerne. Jedną z nich o nazwie *Dionaea muscipula*, czyli *muchotłoka amerykańska*, jest zwieńczona zieloną „paszczą z zębami”. Gdy jest zrozwarta, wydzielają specyficzny zapach przyciągający muchy, które siadając, zostają zamknięte w śmiertelnej pułapce.

Jedną z najciekawszych atrakcji z pewnością jest odwiedzenie Palmiarni. Specyficzny zaduch unoszący się w powietrzu oddaje mi-



Ogród Botaniczny nie jest odwiedzany wyłącznie przez ludzi. Wśród drzew i krzewów latają rozśpiewane ptaki, a w oczkach wodnych pływają kaczki. Uważniejszy obserwator zwróci uwagę na pszczoły i bąki, które próbują dostać się do kielichów kwiatów. Natura rości sobie prawa do tego terenu, a pomagają jej w tym ogrodnicy, opiekujący się ogrodem

kroklimat, w którym żyją rośliny tropików. Wśród drózek znajdziemy także inne szklarnie, w których można obejrzeć egzotyczne rośliny, niespotykane w naszym klimacie. Odwiedzenie szklarni stanie się świetną możliwością do zapoznania się z nieznanymi gatunkami, ale także z uzupełnieniem wiedzy na ich temat.

Łukasz Jaśkowski, student archeologii przyznaje, że wizyta w ogrodzie była dla niego bardzo ciekawym doświadczeniem. – Na co dzień nie zajmuję się naukami przyrodniczymi i szczerze powiedziawszy, nie przepadam za nimi. Jednak wizyta w ogrodzie pomogła mi na nowo odkryć przyrodę. Nie ma tu żadnych podręczników ani atlasów, które często zniechęcają uczniów w szkole – mówi student.

Spacerowanie drózkami między tysiącami kwiatów sprawia,

że poszukujemy swojego „faworyta”, o którym chcemy wiedzieć coś więcej. A często ten wybraniec zaskakuje nie tylko budową i zapachem. Niejednokrotnie także i nazwy kwiatów wzbudzają sympatię odwiedzających. Nie dominuje tu wyłącznie łacińska złożona nomenklatura, gdyż niektóre gatunki mają niezwykle oryginalne nazwy. Choćby Don Quichote.

Ogród Botaniczny nie jest odwiedzany wyłącznie przez ludzi. Wśród drzew i krzewów latają rozśpiewane ptaki, a w oczkach wodnych pływają kaczki. Uważniejszy obserwator zwróci uwagę na pszczoły i bąki, które próbują dostać się do kielichów kwiatów. Natura rości sobie prawa do tego terenu, a pomagają jej w tym ogrodnicy. Grażyna Ostrowska zapytana o zmiany, które zaszły w ogrodzie ze smutkiem wspomina o kilku drze-

wach, które zostały wycięte w tym roku. – Pomimo tego, trudno nie zauważyć różnicy w obecnym stanie. Od dwóch lat pracownicy ogrodu dokonali wyraźnych postępów w rewitalizacji, poprawiając wizualne walory parku – mówi wizytorka.

Ogród Botaniczny UJ otwarty jest codziennie od 9 do 19, a szklarnie od 10 do 16 oprócz piątków. Poza ogrodem możliwa do zwiedzania jest również ekspozycja muzealna dostępna w czwartek i piątek od 10 do 14, a w niedzielę od 11 do 15. Studencki bilet jednorazowy kosztuje 5 złotych. Bilet dla zainteresowanych całosezonowym zwiedzaniem to 70 złotych. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.ogrod.uj.edu.pl.

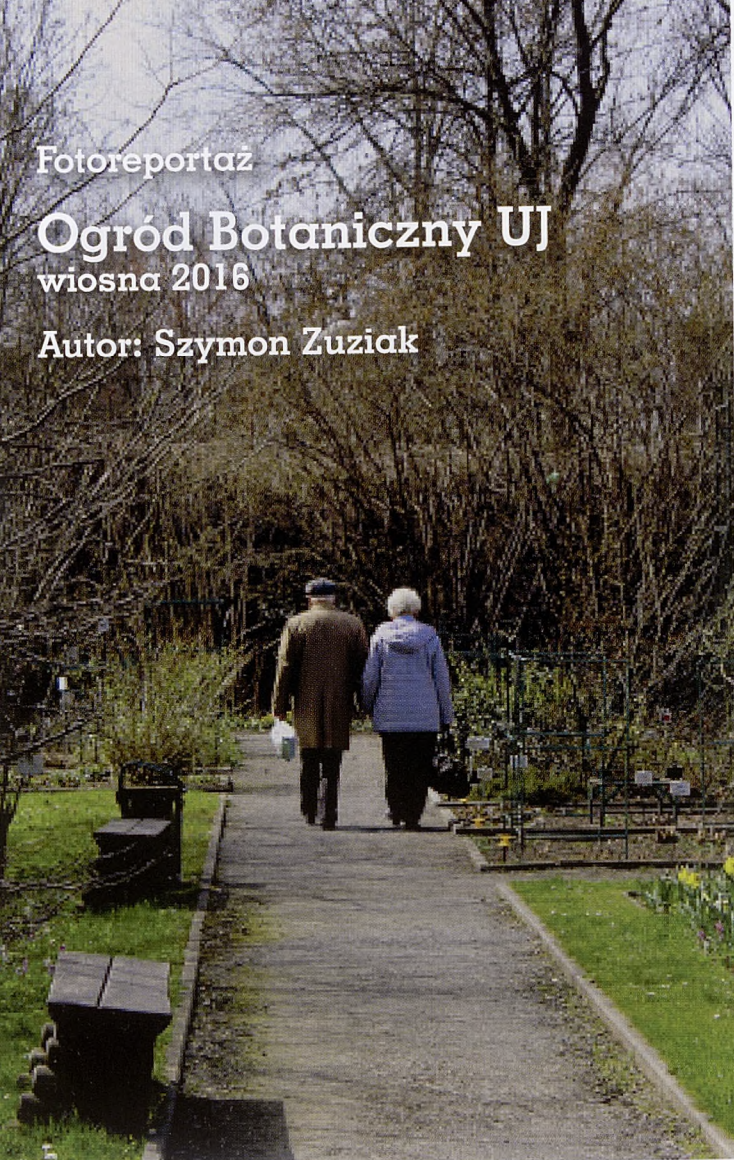
SZYMON ZUZIĄK

Fotoreportaż

Ogród Botaniczny UJ

wiosna 2016

Autor: Szymon Zuziak



Podróże studentów UJ

Malediwy – zgiełk Male i rajskie diwy

Turkusowa woda, tętniące życiem miasto i rajskie pustkowia. Malediwy mają wiele twarzy, których nie sposób dostrzec, odwiedzając tylko jedną z 1200 wysp. Już lądowanie samolotem na pasie, który zaczyna się zaraz za brzegiem wyspy i kończy tuż przed spadkiem do oceanu dostarcza wielu wrażeń.

To moja pierwsza w życiu tak egzotyczna wyprawa. Pierwsza podróż do Azji. Do raju czy do przereklamowanego miejsca, które niczym nie różni się od bliższych luksusowych destynacji wakacyjnych? Na to pytanie odpowiedzi nie znajdę, ponieważ nie sposób zasmakować Malediwów w całości i pełnej okazałości.

Składają się z około 1200 wysepiek. Niektóre z nich są prywatnymi resortami z plażami dostępnymi tylko dla hotelowych gości. Podstawowym środkiem transportu są łodzie. Całemu pięknu leżącemu w większości 2 metry ponad powierzchnią poziomu morza grozi całkowite zalanie. Znajdująca się przy hotelach rafa koralowa jest bardzo zniszczona, jednakże można spotkać tu ciekawe i kolorowe gatunki ryb. Żeby odwiedzić żywe i barwne koralowce, należy wypłynąć łodzią dalej, w ocean. Nurkowanie i rejs łodzią podwodną są tutaj jednymi z głównych atrakcji turystycznych. Na Malediwach obowiązuje ruch lewostronny, a ilość motorowych pojazdów jednośladowych w stolicy jest porażająca. 99 procent ludności wyznaje islam, który dyktuje restrykcyjne zasady na wielu płaszczyznach życia. Posiadanie Biblii bądź symboli religijnych niezwiązanych z lokalnym wyznaniem jest prawnie zabronione.

Stolicą państwa jest Male. Zajmuje jedną z wysp. Spacer dookoła niej zajmuje około trzech godzin. Jest to jedyna na całych Malediwach wyspa tak rozbudowana i tak gęsto zaludniona. Można tu znaleźć pewne historyczne akcenty, ciekawe budowle i nietypowe zabytki. Koniecznie trzeba odwiedzić targ rybny. Każdego dnia miejscowi rybacy wypływają setkami łodzi w ocean na połów ryb, przede wszystkim tuńczyka. Kiedy wracają w południe, można przyjść i zo-



Na Malediwach żyją i pracują ludzie wszystkich ras, z wielu państw, z niejednego kontynentu. Azjaci, Hindusi, Arabowie, Afroamerykanie, a nawet Europejczycy. Obywatele najmniejszej stolicy świata są uprzejmi i przyjaźnie nastawieni do obcych

baczyć jak je patroszą. Kolejnym wspaniałym przysmakiem tego regionu, są wysmienite, egzotyczne i w dużej części nieznanne mi dotąd owoce. Można kupić tu świeże mango, marakuję, papaję, banany, smoczy owoc i durian. Świeżo wyciskane soki z arbuza, melona, mango i ananasa stanowią podstawę menu wszystkich restauracji i barów. Miałam okazję skosztować naturalnego bountu, który jest połączeniem kokosa i miodu. Zmieszane składniki pozwalają ukształtować coś na kształt batona, który tubylcy pakują w uszony palmowy liść i częstują nim wszystkich odwiedzających bazar.

Na Malediwach żyją i pracują ludzie wszystkich ras, z wielu państw, z niejednego kontynentu. Azjaci, Hindusi, Arabowie, Afroamerykanie, a nawet Europejczycy. Obywatele najmniejszej stolicy świata są uprzejmi i przyjaźnie nastawieni do obcych. Należy jednak zwrócić szczególną uwagę, żeby nie zostać potrąconym przez szarżujące po ulicach miasta motocykle. Zaobserwowałam, że w ciągu dziesięciu sekund przez jedną

ulicę przejeżdża ponad piętnaście skuterów, co powoduje, że jest głośno, a w powietrzu unosi się zapach spalin i benzyny. Na ulicach co krok spotyka się mężczyzn, a widok kobiety jest bardzo rzadki. Niewielu z nich mężowie pozwalają wychodzić z domu. Nieliczne same prowadzą skutery, rozmawiają przez swojego nowego różowego iphona'a i nieodziane w burki przemierzają uliczki Male.

Widząc tyle różnorodnych kultur stykających się w jednym miejscu na ziemi, jestem pod wrażeniem świata, w którym żyję. Będąc w nowym miejscu, staram się spojrzeć na otoczenie z perspektywy ludzi to miejsce tworzących. Kiedy człowiek jest na końcu świata, może odprężyć umysł i ciało, oderwać się od rzeczywistości i zrozumieć, że przez większość życia dusi się w małej, szarej klitce. Podróże pozwalają nam dostrzegać niedostrzegalne, zrozumieć niezrozumiałe i robić to, co na co dzień często jest niemożliwe. Notoryczny brak czasu, sił i motywacji mogą pozbawić człowieka szans przeżycia życie właści-



Wspaniałym przysmakiem tego regionu są wysmienite, egzotyczne owoce. Można kupić tu świeże mango, marakuję, papaję, banany, smoczy owoc i duriana. Świeżo wyciskane soki z arbuza, melona, mango i ananasa stanowią podstawę menu wszystkich restauracji i barów.

wie. Podróżując czuję, że nie marnuję tego daru. Polecam każdemu.

DOMINIKA POLAK



PRZYCHODNIA DLA STUDENTÓW

BEZPŁATNIE W RAMACH

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Szybki dostęp do lekarzy, doświadczony personel
i przyjazna atmosfera

– tylko 5 minut od Miasteczka Studenckiego!

- Lekarz pierwszego kontaktu
- Pulmonolog
- Pediatria
- Centrum Psychoterapii
- Punkt pobrań i szczepień
- DDA



Centrum Medyczne UNIMED

ul. Młodej Polski 7, 30-131 Kraków

www.unimed-nzoz.pl

tel: (12) 415 81 12; (12) 307 11 58

rejestracja@unimed-nzoz.pl

Studenckie Zeszyty Kulinarne

Głodny student to zły student...

Zapewne nie raz (i nie dwa) zastanawialiście się, jak szybko i tanio przygotować coś pysznego. Na mały lub większy głód proponujemy więc jeden z naszych przepisów ze Studenckich Zeszytów Kulinarnych.

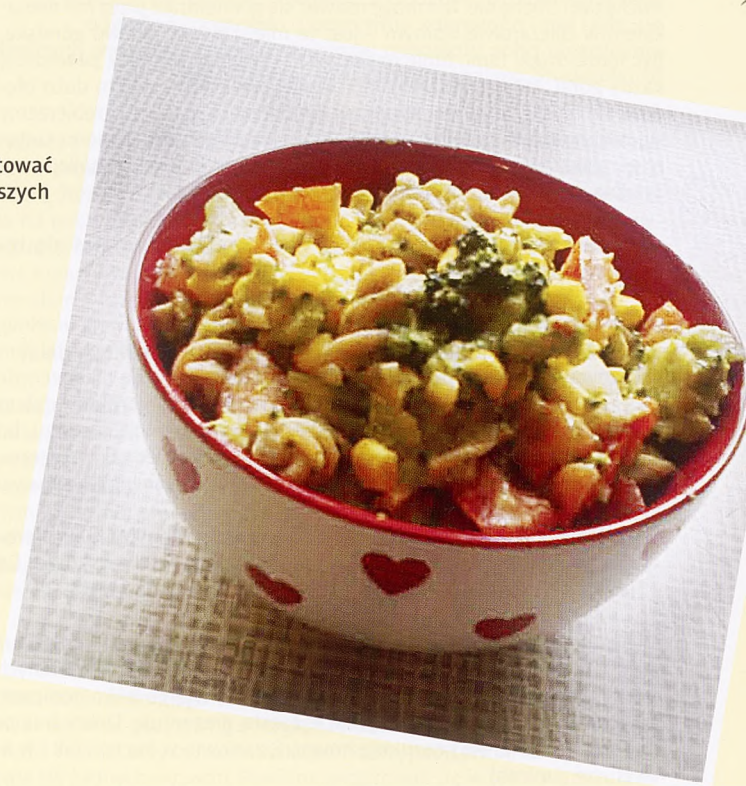
Salatka brokułowa z makaronem

Składniki:

- 100 g makaronu
- 1 duży brokuł
- 2 jaja
- puszka kukurydzy
- 2 pomidory
- 50 g sera żółtego
- 3 łyżki jogurtu greckiego
- sól i pieprz

Przygotowanie:

1. Przygotuj 3 garnuszki.
2. W pierwszym ugotuj makaron (wg przepisu na opakowaniu), w drugim jaja na twardo (7 minut), a w trzecim, w delikatnie osolonym wrzątku – brokuł podzielony na różyczki.
3. Ser zetrzyj na tarce.
4. Pomidory i jaja pokrój w kostkę, kukurydzę odsącz z zalewy.
5. Wymieszaj wszystkie składniki ze sobą, polej jogurtem i dopraw do smaku.
6. Smacznego!



AMELIA KURJANIUK

Rozmowa z Dawidem Rapaczem, SuperStudentem UJ

Wszystko przez Dzień Kobiet

Dawid Rapacz jest studentem na kierunku Język polski w komunikacji społecznej. To tegoroczny SuperStudent UJ. W maju będzie reprezentować naszą uczelnię na wyborach SuperStudenta Krakowa.

SuperStudent – to brzmi dumnie! Co dla Ciebie oznacza ten tytuł?

Hm, to rzeczywiście trudne pytanie. Nigdy się nie zastanawiałem, tak mnie mianowali (śmiech).

A skąd dowiedziałeś się o castingu na SuperStudenta?

O, to ciekawa historia. 8 marca, w Dzień Kobiet, postanowiłem złożyć życzenia pani profesor i wszystkim moim koleżankom z kierunku. Wyszedłem wtedy na środek, złożyłem życzenia i zaśpiewałem im piosenkę „Marzec, marzec, przyniósł grosik srebrny”. Obejrzała to moja starościna i napisała mi: „Musisz wziąć udział w konkursie na SuperStudenta, bo rzeczywiście się nadajesz, takich ludzi potrzebujemy”. Początkowo się broniłem, ale po małych naciskach ze strony koleżanki ustąpiłem i wziąłem udział. Dziś nie żałuję.

Czy możesz powiedzieć, jakie zadania czekały Cię na castingach?

(śmiech) Na castingu czekały mnie 3 zadania. Pierwszym była prezentacja własnej osoby, drugim pokazanie swojego talentu, a trzecim improwizacja. Prezentacja mojej to była głównie mowa oparta na żarcie, później była piosenka góralska „Orawa” jako talent...

Czemu akurat ta piosenka? Czy wiąże się to jakoś z Twoim pochodzeniem?

Trochę tak i trochę nie. Nie mogę nazwać się góraliem, ale przez rok mieszałem w Gliczarowie Górnym – jest to miejscowość typowo góralska. Być może dzięki temu lubię naśladować i zgłębiać folklor. Z pewnością każdy góral, który usłyszałby mój występ, wytańczył w nim dużo błędów, ale myślę, że żaden Japończyk nie obrazi się o to, że przebierzemy się w kimono i zaczniemy go naśladować. Ja za barwną uznałem kulturę góralską i pomyślałem, że mogę z niej zaczerpnąć to, co najlepsze – żywiołowy śpiew, który pobudził wszystkich do zabawy.

A jakie zadania czekały Cię na gali? Bardzo obawiałeś się tego występu?

Zadania były podobne. Musiałem ciekawie zaprezentować swoją uczelnię, pokazać swój talent, a w zadaniu improwizacyjnym z wykorzystaniem wylosowanych rekwizytów wyjaśnić w dziekanacie swoją nieobecność na egzaminie. Dopracowałem występ, włożyłem strój góralski i dałem z siebie wszystko. Czy się bałem? Bardziej obawiałem się castingu, bo nie byłem pewien, jak odbierze mnie publiczność. Jednak po pierwszym występie zobaczyłem, że liczy się przede wszystkim dobra zabawa.

Podczas gali powiedziałaś, że lubisz małe szaleństwa jak pierogi z glutenem, colę z cukrem i prozę Michała Witkowskiego. Co jeszcze wyróżnia tegorocznego SuperStudenta UJ 2016?

Myślę, że te trzy rzeczy, które wymieniłaś na początku, powiedziały już dużo o mojej osobie, ale nie wprost. Zestawienie dwóch przyziemnych rzeczy z trzecią bardziej artystyczną miało zabarwienie lekko ironiczne, takie podejście do życia rzeczywiście często prezentuję. Dobry humor jest częścią mnie, ale poszukuję nowości, zarówno w kuchni, jak i w literaturze (śmiech).

Studiujesz na Wydziale Polonistyki...



Nie mogę określić się jako Góral, ale przez rok mieszałem w Gliczarowie Górnym – jest to miejscowość typowo góralska. Być może dzięki temu lubię naśladować i zgłębiać folklor – mówi SuperStudent UJ

Zawsze szukałem odpowiednich form wyrażania siebie, spełniałem się w różnych dziedzinach, jednak polonistyka wiedzie prym. Lubię też sport – swego czasu brałem udział w zawodach w kolarstwie górskim, więc wiem, że jestem w stanie dużo poświęcić, żeby zdobyć określony cel, co potwierdzały codzienne treningi i wyrzeczenia. Teraz przez życie w Krakowie trochę się rozleniwiłem (śmiech), bo jeżdżę już nie rowem, ale tramwajem.

A co wiążesz z ewentualną wygraną w międzyuczelnianych wyborach na SuperStudenta. Czy myślisz, że Twoje życie bardzo się zmieni?

Myślę, że może zapewnić mi dożgonną sławę (śmiech). Być może teraz zacznę przygodę, odbierając klucze od prezydenta miasta, a jutro sam będę te klucze komuś wręczał. Dzięki temu konkursowi słowo sesja nie brzmi już tak strasznie. Od tego czasu sesję kojarzę jedynie z sesją zdjęciową – to słowo nabrało zupełnie innego znaczenia!

Jakie cechy powinien posiadać SuperStudent?

Chodzi tu o podejście do życia, to, czy umiesz bawić się z publicznością, zarazić ją swoją pozytywną energią. Tak naprawdę nie wiem do końca, zostaję nim po raz pierwszy.

ROZMAWIAŁA AMELIA KURJANIUK

Rozmowa z Marią Kowal, Najmilszą Studentką UJ

Muzyka jest soundtrackiem do mojego życia

Tytuł Najmilszej Studentki UJ 2016 powędrował do Marysi Kowal, studentki filologii polskiej i dziennikarstwa. W maju powalczy o tytuł Najmilszej Studentki Krakowa. Wcześniej dajemy Wam okazję do poznania naszej reprezentantki.

Co skłoniło Cię do wzięcia udziału w konkursie?

Rok temu postanowiłam wybrać się na wybory Najmilszej Studentki Krakowa w charakterze widza i pomyślałam, że moje miejsce jest właśnie na scenie i że w przyszłym roku na pewno muszę spróbować swoich sił. Tak też się stało. Myślę, że udział w tego typu konkursie przyniósł na pewno nowe doświadczenia sceniczne, nowe znajomości i przede wszystkim dobrą zabawę.

Jak wyglądały Twoje przygotowania do castingu i później do gali?

Do castingu zgłosiłam się w ostatniej chwili, toteż wystąpienie było dosyć spontaniczne. Ale okazało się, że dobra zabawa na scenie jest ważniejsza niż oficjalne przygotowanie do występu. Organizatorzy konkursu wyraźnie sugerowali, że prezentacja musi być przemyślana. W przygotowaniach pomocni okazali się moi przyjaciele, rodzina, którzy mnie wspierali i pomagali w dopasowaniu repertuaru i oprawy graficznej.

Szykujesz coś specjalnego na galę finałową, która odbędzie się w maju podczas juwenaliów?

Koncepcje powoli zaczynają się rodzić. Wspólnie z przyjaciółkami prowadzimy teraz burzę mózgów, szukamy nowych pomysłów. Planuję czymś zaskoczyć widzów. Niemniej jednak jest to ściśle zależne od ogólnie narzuconej konwencji.

Studiujesz dwa kierunki. Jak znajdujesz na to czas? Udział w gali nie był dodatkowym obciążeniem?

Momentami bywa trudno, ale odpowiednia organizacja czasu i determinacja sprawiają, że da się to połączyć. Teraz mamy taki okres w roku akademickim, kiedy nie ma zbyt dużego napięcia. Studenci mają więcej czasu, więc pora na wybory Najmilszej jest idealna.

Możesz mi zdradzić, jak wygląda Twój typowy dzień?

Każdy dzień jest inny i każdy dzień przynosi pełno niespodzianek. Podejmuję różne decyzje dość spontanicznie, więc danego dnia nie wiem, co będę robiła jutro. Jednak już od samego rana towarzyszy mi muzyka. Pobudką „Dla Elizy” rozpoczynam każdy dzień. Niezależnie od tego, czy za oknem są chmury, czy słońce, na mojej twarzy wciąż promienieje szczery uśmiech, który podkreślam czerwoną szminką. Jak wiadomo, w życiu studenta na pierwszym miejscu plasują się obowiązki. Zajęcia z dziennikarstwa i filologii polskiej wypełniają większą część dnia, a wieczorem mogę zająć się sobą, moimi pasjami i przyjaciółmi.

A jakie są Twoje pasje?

Kawka, muzyka, polonistyka – pozwól, że rozwinę tę myśl. Kawka to spotkania w gronie przyjaciół. Muzyka zaś towarzyszy mi nieustannie jako soundtrack do życia. Z odtwarzaczem multimedialnym nie rozstaję się nigdy! Lubię czuć się niczym główna bohaterka komedii roman-



Najmilsza Studentka UJ powinna emanować pozytywną energią i zarażać uśmiechem wszystkich dookoła. Ważne, żeby była odważna, pomocna, pozytywnie zakręcona i nie bała się żadnych wyzwań. I co najważniejsze: pozostała sobą niezależnie od sytuacji – deklaruje Najmilsza Studentka UJ

tycznej z elementami musicalu – uwielbiam śpiewać. Mówiąc „polonistyka”, mam na myśli łączenie przyjemnego z pożytecznym. Cenię sobie dobrą literaturę, a możliwość rozmawiania o niej podczas zajęć pozwala na poszerzenie horyzontów oraz swobodę wyrażania własnych myśli. Jestem baczna obserwatorką rzeczywistości i otaczających mnie ludzi, i stąd wynika kolejna pasja, związana z modą, designem i nowymi trendami – chętnie doradzam znajomym.

Jakie jest Twoje motto życiowe?

W odpowiedzi na to pytanie posłużę się cytatem z Audrey Hepburn, aktorki, którą cenię sobie w sposób szczególny: „Sukces jest jak dożycie ważnych urodzin i przekonanie się, że jest się dokładnie takim samym”. Najważniejsze w życiu jest to, aby zawsze być sobą i nie ulegać nachalnym wpływom otoczenia. Nie płynąć z prądem, a pod prąd. Ważne dla mnie jest także hasło „Carpe diem”. Według mnie nie warto wracać do przeszłości, rozpamiętywać tego, co było. Trzeba myśleć o tym, co tu i teraz. Chwilo trwaj, jesteś piękna!

Główne cechy charakteru Najmilszej Studentki to...

Otwartość na drugiego człowieka i nowe znajomości. Ta osoba powinna emanować pozytywną energią i zarażać uśmiechem wszystkich dookoła. Ważne, żeby była odważna, pomocna, pozytywnie zakręcona i nie bała się żadnych wyzwań. Powinna angażować się w życie swojej uczelni (śmiech). I co najważniejsze – pozostać sobą niezależnie od sytuacji.

ROZMAWIAŁA AMELIA KURJANIUK

Ciekawa pasja studentów

Rekonstrukcja – albo dobra, albo żadna

Przez Kraków maszerują zwarte szeregi wojska, orkiestra gra wojenne marsze, weterani płaczą ze wzruszenia. To typowy obrazek z obchodów każdego święta narodowego w naszym mieście. Ale żeby był pełny, trzeba dodać do niego jeszcze jeden ważny szczegół: młodych mężczyzn w historycznych mundurach z replikami broni na ramieniu. To rekonstruktorzy, którzy od dobrych kilku lat są nieodłącznym elementem każdej patriotycznej imprezy w kraju.

Źródeł rekonstrukcji można dostrzec już w starożytnym Rzymie, gdzie w amfiteatrach bardzo popularne były spektakle z elementami batalistycznymi. Natomiast za pierwszą nowożytną rekonstrukcję uważa się uroczystość poświęconą zwycięstwu Rosji nad Szwecją w 1721 roku, kiedy to na Newskim Prospekcie w Petersburgu odtworzono bitwę pod Półtawą. W Polsce historia rekonstrukcji jest jeszcze bardzo młoda, ma zaledwie 10-15 lat, ale nie brakuje chętnych do jej rozwijania. Także wśród studentów i absolwentów UJ.



W Polsce historia rekonstrukcji jest jeszcze bardzo młoda, ale nie brakuje chętnych do jej rozwijania. Także wśród studentów i absolwentów UJ

WCIELIĆ SIĘ W POSTAĆ WROGA

– Rekonstrukcje odbywają się od maja do września – mówi Hubert Rogala studiujący zaocznie rosoznawstwo. – Organizujemy wtedy inscenizacje bitew albo dioramy. Te drugie to po prostu żywe wystawy: stoimy w mundurach przy jakimś wojskowym pojeździe i opowiadamy o formacji, którą odtwarzamy. Zimą spotykamy się na zamkniętych imprezach, bez widowni. Największe wydarzenia rekonstrukcyjne w Małopolsce to Pola Chwały w Niepołomicach i Marsz Saperów.

Hubert otwiera przede mną swoją szafę, choć trafniej byłoby ją nazwać skrzynią skarbów. Na wieszakach wiszą mundury Wehrmachtu, Afrika Korps i kurtka kanadyjskiego spadochroniarza, pod nimi widzę skórzane buty, pasy i manierki.

– Jak odpowiesz na zarzut o to, że Polak nie powinien chodzić w niemieckim mundurze? – pytam.

Hubert uśmiecha się tak, jakby już wiele razy słyszał to pytanie.

– Zajmujemy się tylko jak najwierniejszym odtwarzaniem historii. Jeśli mamy do kogoś podejrzenia, że może być nazistą albo „komuchem”, natychmiast wylatuje z grupy. Poza tym ktoś musi odegrać „tego złego”, nie da się pokazać bitwy z jedną stroną konfliktu.

Teraz Hubert zajmuje się niemieckimi strzelcami górskimi w Kampfgruppe Edelweiss. Na swoim laptopie pokazuje mi strony różnych stowarzyszeń rekonstrukcyjnych zajmujących się

nawet tak egzotycznymi tematami, jak armia włoska czy grecka. – Gdybym miał dużo kasy, rekonstruowałbym wszystko – mówi Hubert patrząc błyszczącymi oczami na zdjęcia hiszpańskich mundurów.

POWIEW ZE WSCHODU

Nieco inne podejście do tematu ma Szymon Kalicki, absolwent archeologii UJ. – Zajmuję się jedną wybraną formacją, czyli wojskami łączności Armii Czerwonej. To moja pasja. Zbieram przedmioty z nią związane: radiostacje, telefony polowe, kable itd. Za wschodnią granicą można takie skarby dostać za bezcen.

Dlaczego akurat ta formacja? – Przyczyna jest dość ciekawa; po prostu nie chciałem przy każdym wyjeździe na rekonstrukcję rozstawać się na kilka dni z dziewczyną, więc pomyśleliśmy, żeby robić to razem. A przecież Armia Czerwona to chyba jedyna formacja z okresu II wojny światowej, w której kobiety walczyły z bronią w rękę. Poza tym mój dziadek pochodził z Kresów, a w dzieciństwie często jeździłem z ojcem na Białoruś, tak więc Wschód jest we mnie – uśmiecha się Szymon.

Jak odnosi się do Armii Czerwonej? – Pasjonuje mnie ona, choć oczywiście nie jestem jej wielbiciele. Rozumiem, że można ją nienawidzić za 50 lat okupacji, ale gdy chodzi tylko o odtwarzanie historii, nie ideologię, nie widzę nic złego w zajmowaniu się tym tematem.

HISTORYCY-REKONSTRUKTORZY

– Dla mnie rekonstrukcja jest po prostu następnym etapem poszerzania wiedzy historycznej – mówi Krzysztof Pięciak, student III roku historii. – Przygotowując się do wydarzeń, przeglądam archiwa, czytam literaturę naukową i rozmawiam z weteranami. Generalna zasada jest taka, że albo coś się rekonstruuje dobrze, albo wcale. Nawet takie sprawy, jak rodzaj materiału czy wielkość guzika mają znaczenie.

Krzysztof jest członkiem Sekcji Rekonstrukcji Historycznej Wrzesień 39 odtwarzającej żołnierzy 20 Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej (na co rekonstruktorzy dostali „błogosławieństwo” od weteranów tej jednostki) oraz grupy Wotczina Rarog, gdzie wciela się w drużynnika z czasów Rusi Kijowskiej. – Rzeczywiście rozróżnienie jest sporne, ale każda epoka ma coś w sobie – mówi Krzysztof. – Średniowiecze wnosi element, którego nie ma II wojna światowa, to znaczy część sprzętów można wykonać same. Niektórzy nawet zarabiają na życie kując i sprzedając miecze czy kolczugi. Stali się prawie średniowiecznymi rzemieślnikami – śmieje się student.

Krzysztof jest również przewodniczącym Sekcji Rekonstrukcji Historycznej w Kole Naukowym Historyków Studentów UJ. Grupa istnieje od roku za sprawą dra Wiktora Szymborskiego, który zapewnił jej doskonały debiut na Festiwalu Nauki UJ.

Rekonstruktorzy nie poprzestają na odtwarzaniu bitew. Członkowie SRH Wrzesień 39 założyli muzeum 20 Pułku na terenie Fortu Bronowice, które przyciąga co miesiąc setki osób zainteresowanych historią tej wyjątkowej i ważnej dla regionu jednostki wojskowej.

MARCIN WIĘCKOWSKI

VII STUDENCKI FESTIWAL MUZYKI BLUESOWEJ W KRAKOWIE

BLUESROADS FESTIVAL

19 - 22 MAJA 2016
KLUB ŻACZEK

20 MAJA

JASON RICCI
& THE BAD KIND USA

KIM NOWAK

MAJA KLESZCZ
& INCARNATIONS
premiera płyty „Romantyczność”

21 MAJA

ZVA 12-28 BAND SK

WICKED HEADS

HOT TAMALES

LEVI

ORAZ:

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW • JAM SESSIONS
CLUBBING BLUES NIGHT • WARSZTATY
MSZA GOSPEL • BLUESOWY TRAMWAJ
BLUESOWY KAMPUS • BLUESOTEKA

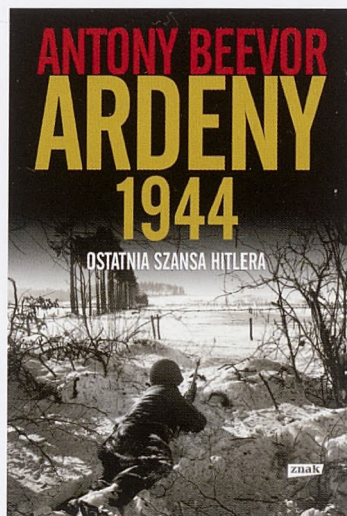
ORGANIZATORZY:



NA WSZYSTKIE WYDARZENIA
WSTĘP WOLNY!

KLUB ŻACZEK
[AL. 3 MAJA 5]

WWW.BLUESROADS.PL



Anthony Beevor, „Ardeny 1944”

Brytyjski historyk Anthony Beevor, którego książki na temat bitew II wojny światowej od dwóch dekad podbijają całą Europę, znów jest na ustach pasjonatów tematu. Po znakomitych pracach dotyczących walk o Stalingrad, Berlin, Normandię i Kretę wychowanek Normana Daviesa wziął na warsztat ostatnią niemiecką ofensywę tej wojny, która miała miejsce w Ardenach pod koniec 1944 roku. Jak zwykle autor wychodzi poza temat zakreślony w tytule i daje czytelnikowi możliwość poznania tła kampanii – w tym przypadku bitwy o zachodnią granicę Niemiec, w szczególności krwawe starcia w lesie Hurtgen. Beevor jest jednym z najpopularniejszych przedstawicieli nurtu living history, który zakłada skoncentrowanie się nie na historii operacyjnej, a na codziennym życiu frontowym. Historyk z zacięciem wojennego reportażysty przenosi nas do okopów, schronów i stanowisk artyleryjskich, opisując wojnę w sposób tak barwy, że czytelnik prawie rozmawia z żołnierzami, gra z nimi w karty i je suchary oraz mięso z puszek. Dużo uwagi poświęcono okrucieństwu żołnierzy obydwu stron, rzadko spotykanemu na froncie zachodnim. Po ujawnieniu masakry w Malmedy dokonanej rękami esesmanów z Kampfgruppe Peiper, Amerykanie dokonywali krwawej zemsty na niemieckich jeńcach. Barwnie opisane walki, jak bohaterka obrońcy St. Vith, oblężenie Bastogne czy nocne ostrzały artyleryjskie, na pewno na długo zapiszą się w pamięć. Niejedna tza popłynie też z oczu przy scenach powitania alianckich żołnierzy przez wycieńczonych okupacją belgijskich cywilów.

Bliżej poznać tamtą epokę pozwalają autentyczne fotografie wydrukowane na kredowym papierze. Kojarzona z wydawnictwem Znak czarna oprawa ze złotymi literami sprawia, że „Ardeny” idealnie wpisują się na półkę z kolekcją literatury historycznej.

MARCIN WIĘCKOWSKI
ANTHONY BEEVOR, „ARDENY 1944.
OSTATNIA SZANSA HITLERA”, ZNAK



Funk na miarę naszych czasów

W 2015 roku funk powrócił na salony. Z jednej strony za sprawą królującego na listach przebojów „Uptown Funk” Bruna Marsa, z drugiej dzięki Kendrickowi Lamarowi i jego płycie „To Pimp a Butterfly”, brylującej w najważniejszych rocznych zestawieniach. Wydając „Malibu”, młody kalifornijczyk Anderson Paak doskonale wpasował się w trend łączenia nowoczesnego rapu i R&B z klasycznymi funkowymi podkładami.

Były perkusista jazzowy poprzedził pracę nad swoim drugim albumem współtworzeniem sześciu utworów na długo wyczekiwanej, trzeciej płycie legendarnego Dr. Dre. Współpraca z mistrzem szkoły tzw. hip-hopu z zachodniego wybrzeża, z której wywodzą się m.in. Snoop Dog czy wspomniany Kendrick Lamar, z pewnością mocno wpłynęła na Paaka. Charakterystyczne „bujające” rytmy spod znaku debiutanckiego „The Chronic” Dr. Dre są obecne również na „Malibu”, jednak w nieco bardziej funkowej i mniej hip-hopowej wersji, co widać wyraźnie choćby w zamykającym album utworze „The Dreamer”. To właśnie balansowanie na granicy wielu muzycznych stylów najbardziej wyróżnia Andersona. Potrafi doskonale rapować i przypomina w tym nieco Lamara (najbardziej chyba w kawałku Heart Don’t Stand a Chance), śpiewa jednak równie dobrze – zasufladkowanie go jako rapera byłoby mocno krzywdzące. Paak jawi się raczej jako piosenkarz R&B, który postanowił rapować w czasie, kiedy raperzy starają się wyróżnić, podśpiewując (Drake, Young Thug). Choć światy hip-hopu i R&B przenikają się we współczesnej muzyce chyba częściej niż kiedykolwiek, na wielki szacunek zasługuje sposób, w jaki Anderson łączy te dwa gatunki – z wielkim wyczuciem czerpiąc z funkowego dziedzictwa prekursorów tak rapu, jak i nowoczesnego R&B.

KAJETAN OW CZAREK
ANDERSON PAAK, „MALIBU”
EMPIRE / OBE / STEEL WOOL / ART CLUB,
2016



Pan i władca autotune’a

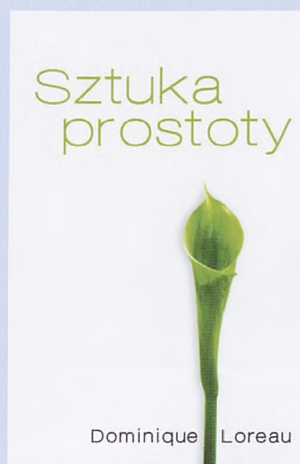
Young Thug to kontrowersyjny raper z Atlanty, uważany za jedną z większych nadziei współczesnego hip-hopu. „Slime Season 3” zamyka trylogię jego mixtape’ów poprzedzających debiutancki album „Hy!EUN35”, mający się ukazać latem.

Choć krótszy od poprzednich, najnowszy mixtape „Thugga” doskonale ukazuje, za co kochany jest ten chudy, wytatuowany dziwak, który nosi po kilka zegarków na jednym nadgarstku i przyznaje, że 90 procent jego szafy zajmują damskie ubrania. Rapuje oczywiście o pieniądzach, klubach i kobietach, ale to formie, nie treści, zawdzięcza uznanie i popularność. Odkąd Kanye West postanowił oprzeć album „808s & Heartbreak” na mocnym wykorzystaniu autotune’a, co spotkało się ze sceptyczną reakcją większości słuchaczy, postrzeganie tego narzędzia znacznie się zmieniło. Dziś często pytanie o to, czy w ogóle wypada używać autotune’a, zamienia się w pytanie „jak używać go lepiej od innych”. Póki co, królem zabawy z elektronicznym „polepszeniem” wokalów jest właśnie Young Thug.

Ma bodajże najbardziej nieprzewidywalne flow spośród tworzących obecnie raperów. Nie sposób przewidzieć w jaki sposób zaakcentuje następne słowo, a co dopiero zdanie, przez co jego rap paradoksalnie niemal skleja się z bitami autorstwa wybitnych producentów, takich jak London on da Track czy Mike Will Made It. Czasem w ucho wpada jedno wyjątkowo zarapowane zdanie i to na nie będziemy czekać, słuchając utworu po raz kolejny. Nie mówiąc już o wciągających, „płynących” refrenach, z których większość trudno wyrzucić z głowy.

Young Thug jest dziś jednym z odważniejszych rapowych eksperymentatorów, a ma zaledwie 23 lata. Miejmy nadzieję, że seria „Slime Season” to dopiero rozgrzewka przed wielką karierą.

KAJETAN OW CZAREK
YOUNG THUG, „SLIME SEASON 3”,
ATLANTIC, 2016



Mniej znaczy więcej

Żyjemy w społeczeństwie konsumpcyjnym. „Nabywamy, gromadzimy i kolekcjonujemy – innych ludzi, kontakty, dyplomy, tytuły i odznaczenia”. Na naszych półkach czasem pojawiają się nowe przedmioty, nawet jeśli niektóre z nich są nam kompletnie zbędne. Jednak przyszła pora na minimalizm – do tego stara się przekonać Dominique Loreau, mieszkająca od ponad 20 lat w Japonii. W swojej publikacji skłania do wprowadzenia zmian, aby uwolnić się od rozpraszających ograniczeń, uprzedzeń i tworzonego nadmiarem przedmiotów chaosu.

Publikacja składa się z trzech działów, poświęconych aspektom powiązanym z prostotą. Pierwszy z nich odnosi się do porównania materializmu i minimalizmu, a także zwrócenia uwagi na korzyści, które idą w parze z tym drugim. Kolejny ujawnia wiedzę o sztuce dbania o ciało, którą wg autorki opanowali do perfekcji mieszkańcy Kraju Kwitnącej Wiśni. Ostatni jest psychologicznym przewodnikiem po umyśle i dotyczy osiągnięcia stabilności wewnętrznej. Udowadnia, że wszelkie zmiany, aby były skuteczne wymagają przede wszystkim pracy nad samym sobą.

„Sztuka prostoty” to książka pozwalająca odnaleźć zdrową równowagę, w dążeniu do tego, by mieć coraz więcej. Powstała po wieloletnich poszukiwaniach idealnego stylu życia przez autorkę, zainspirowaną filozofią Orientu. To praktyczny poradnik, pełen inspirujących cytatów, trafnych obserwacji rzeczywistości oraz ogromu wskazówek, odnoszących się do różnych sfer życia. Stanowi bodziec do zmiany swoich czasem nielogicznych nawyków. Wszystko po to, by odnaleźć harmonię i czerpać z życia to, co najważniejsze.

JOANNA PAWLIK
DOMINIQUE LOREAU, „SZTUKA PROSTOTY”,
WYDAWNICTWO CZARNA OWCA, 2015



Święty bałagan

Na początku był spokój i rutyna. Żeby jej zapobiec Bóg stworzył człowieka, którym postanowił kierować wedle swoich upodobań. Brzmi abstrakcyjnie, ale tak właśnie zaczyna się fabuła filmu reżysera Jaco Van Dormaela, który za cel postawił sobie odejście od znanego schematu.

Filmowy Bóg mieszka z rodziną w Brukseli. Nie jest wzorem do naśladowania, nie gra roli miłosiernego. Tyranizuje swoją rodzinę, bezlitośnie wymyśla zasady, pociągając za sznurki i komplikuje ludzkie życie jak to tylko możliwe. To wszystko nie ruszając się nawet sprzed ekranu komputera. Jego plan trwa do momentu, w którym córka Ea postanawia zbuntować się wobec tej bezwzględności i zmienić bieg historii. Jedną wiadomość, którą wysyła z komputera ojca rozwiązuje największą dla ludzkości tajemnicę, co wpływa na resztę życia bohaterów. Sama jednocześnie postanawia zaprowadzić wartościowy porządek.

„Zupełnie nowy testament” to ekranizacja, prezentująca oryginalne ujęcie sfery sacrum. Autor przy wykorzystaniu elementów ikonografii definiuje wszystko na nowo. Przedstawia kontrowersyjne w swej przewrotności ujęcie tematyki religijnej i alternatywną wizję rozwoju świata. Wszystko to dopełnia specyficzny czarny humor. Ta na pierwszy rzut oka absurdalna historia niesie za sobą także uniwersalne zagadnienia, skłaniające do przemyśleń. Wśród nich pojawia się m.in. kwestia walki o sprawy z pozoru przesądzone oraz sprawa tego, czy kobieta jest w stanie dokonać rzeczy wielkich. Pozostaje także pytanie: jak zacząć kolejny rozdział, wykorzystując doświadczenia z przeszłości? Nieszablonowy przekaz wymaga dystansu widza, jednak nietuzinkowość fabuły sprawia, że film ten naprawdę warto zobaczyć. Satyra tradycji czy opowieść z ukrytym morałem? Po seansie ocenicie sami.

JOANNA PAWLIK
„ZUPEŁNIE NOWY TESTAMENT”, REŻ.
JACO VAN DORMAEL, BELGIA/FRANCJA/
LUKSEMBURG, 2015



Pogoda na blues-rocka

Co by było, gdyby mistrz gitary Jack White siadł za perkusją? I założył nowy zespół, do którego dokooptowałby Alison Mosshart z The Kills, Dean'a Fertitę z Queens of the Stone Age i Jack'a Lawrence'a z The Raconteurs? Na pewno powstałaby rockowa supergrupa – próżno szukać bardziej adekwatnego określenia dla The Dead Weather. „Dodge and Burn”, trzeci album amerykańskich muzyków, jest tego najlepszym świadectwem. Utrzymany w mrocznej stylistyce miks bluesa, punka, rocka i ostrego garażowego grania to znak rozpoznawczy ekipy White'a. Wokalowi charyzmatycznej Alison towarzyszy ciężkie, ale bardzo melodyjne gitarowe brzmienie, raczej pozbawione eksperymentów. Frontmance towarzyszy niekiedy Jack, często wręcz wykrzykujący swoje teksty. Szalona energia muzyków nie rzutuje bynajmniej na jakość kompozycji ani gry na instrumentach. Choć bardzo ekspresyjne, nierzadko „dzikie” i zachęcające do „pogo”, wszystkie utwory na „Dodge and Burn” są przemyślane i perfekcyjnie odegrane – nie ma tu miejsca na żadne techniczne niedociągnięcia czy spontaniczne akty improwizatorskiej samowolki.

Muzykom udaje się tworzyć piosenki pełne chwytliwych, od razu wpadających w ucho momentów, bez ryzyka utraty statusu zespołu na wskroś alternatywnego. I to zarówno w przypadku typowo rockowych kawałków („I Fell Love [Every Million Miles]”), jak i utworów zahaczających niemal o stadionowe ballady („The Impossible Winner”). Nawet „Three Dollar Hat”, w którym Jack skanduje teksty wzorem raperów z Beastie Boys, ma hitowy potencjał.

Wszystkie płyty wydane przez The Dead Weather od powstania zespołu w 2009 roku były znakomite, ale to właśnie „Dodge and Burn” należy się tytuł tej najlepszej. Kawał świetnego rocka.

KAJETAN OWCZAREK
THE DEAD WEATHER, „DODGE AND BURN”,
THIRD MAN, 2015

Fotoreportaż

Kraków – tu studiuje

Zdjęcia: Anna Pecka



SPONSOR IMPREZY

ŻYWIĘC

juwenalia 2016

KRAKOWSKIE
10-15 maja



**KULT, PIDŻAMA PORNO
HAPPYSAD, T.LOVE
MELA KOTELUK**

**NATALIA PRZBYSZ, JELONEK
KAMP!, O.S.T.R., LEMON
GRUBSON, INDIOS BRAVOS
DONGURALESKO, KABANOS
TEN TYP MES, DWA SŁAWY
JUNIOR STRESS & SUN EL BAND
HENRY DAVID'S GUN, THE DRAIN (CZECHY)
TOM JAMES (WIELKA BRYTANIA), GADABIT
ARCHIBALD, WIEWIÓRKA NA DRZEWIE
WASABI, THE CROSSHEADS, RUSTY CAGE
A. CICHY, GKI FAMILIA**

**Korowód na Rynek Główny
Wybory Najmilszej Studentki Krakowa
Wybory SuperStudenta Krakowa
Juwenaliowy Stand-up Comedy
Juwenaliowy Stand-up Time
Juwenaliowa Gra Miejska**

www.juwenalia.krakow.pl

Sponsor

Coca-Cola

Partner Medyczny

SCCINMED

Oficjalny Hotel

HOTEL

Organizatorzy

ACADEMICA

www.academica.pl

SAMORZĄD STUDENTÓW

www.samorzad-studentow.pl

Patronat Honorowy

Prezydent

Miasta Krakowa

Jacek Majchrowski

Realizowane

przy udziale finansowym

Gminy Miejskiej Kraków

Kolegium Rektorów

Szkoł Wyższych Krakowa

SAMORZĄD STUDENTÓW

www.samorzad-studentow.pl

Patroni

MAXXX

95,7 FM

gazeta

coesgrane24

TVP 3

KRAKÓW

LOVE

KRAKÓW

diastudenta.pl

Kulturatka.pl

KONCERTOMANIA

naszemiasto

where2Borg

DEMOTYATORY.PL

bis

WU

KAR

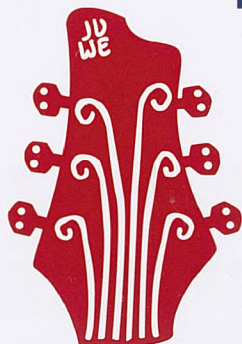
UŁ

SPONSOR IMPREZY

ŻYWIETEC

Juwenaalia 2016

KRAKOWSKIE



Wtorek, 10 maja

WYBORY SUPERSTUDENTA KRAKOWA

MELA KOTELUK

/koncert ok. godz. 21:00

Klub Studio, Budryka 4, godz. 18:00

JUWENALIOWY KONCERT REGGAE

GADABIT

JUNIOR STRESS & SUN EL BAND

GRUBSON

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, al. 3 Maja 5, godz. 19:00

Środa, 11 maja

WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI KRAKOWA

JUWENALIOWY WIECZÓR

STAND-UP COMEDY

RAFAŁ RUTKOWSKI, DAREK GADOWSKI

prowadzenie KATARZYNA PIASECKA

Klub Studio, Budryka 4, ok. godz. 18:00

JUWENALIOWI NIEPOKORNI

HENRY DAVID'S GUN (Polska)

THE DRAIN (Czechy)

TOM JAMES (Wielka Brytania)

NATALIA PRZYBYSZ

KAMP!

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, al. 3 Maja 5, godz. 18:00

Czwartek, 12 maja

WIELKI JUWENALIOWY KONCERT PLENEROWY

RUSTY CAGE

O.S.T.R.

HAPPYSAD

LEMON

KULT

Studium WFis UJ, ul. Piastowska 26a, godz. 17:00

JUWENALIOWY KONCERT RAPOWY

A. CICHY

GKI FAMILIA

DWA SŁAWY

TEN TYP MES

donGURALesko

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, al. 3 Maja 5, godz. 18:30

Piątek, 13 maja

KOROWÓD NA RYNEK GŁÓWNY

Prezentacja krakowskich Uczelni

Przekazanie Kluczy do Bram Miasta

Godz. 10.00 - zbiórka na ul. Reymonta, godz. 12.00 - Rynek Główny

JUWENALIOWY KONCERT ROCKOWY

ARCHIBALD

INDIOS BRAVOS

PIDŻAMA PORNO

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, al. 3 Maja 5, godz. 19:00

Sobota, 14 maja

JUWENALIOWA GRA MIEJSKA

TEORIA WIELKIEGO SERIALU

Szczegóły na www.facebook.com/JuwenaaliowaGraMiejska

JUWENALIOWY WIECZÓR STAND-UP TIME

Klub Studio, Budryka 4, godz. 18:00

JUWENALIOWE CIĘŻSZE GRANIE

WIEWIÓRKA NA DRZEWIE

KABANOS

JELONEK

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, al. 3 Maja 5, godz. 19:00

Niedziela, 15 maja

JUWENALIOWY KONCERT FINAŁOWY

WASABI

THE CROSSHEADS

T.LOVE

Scena plenerowa przed Klubem Żaczek, al. 3 Maja 5, godz. 19:00

Sponsor



Partner Medyczny



Oficjalny Hotel



Organizatorzy



Patronat Honorowy



Prezydent
Miasta Krakowa
Jacek Majchrowski

Realizowane
przy udziale finansowym
Gminy Miejskiej Kraków

Kolegium Rektorów
Szkół Wyższych Krakowa



Patroni

